Rok VII. Nr. 60. Sosnowiec, wtorek 1 marca 1932 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Chińczycy ponownie zdobyli Kiang-Wan.

Koncentracja wojsk sowieckich na granicy Mandżurji.

PONOWNY KONTRATAK CHIŃSKI.

LONDYN, 29. 2. (wł.) Dziś o godz. 11 rano (według czasu wschodnio - azjatyckiego) 19-ta dywizja chińska, złożona z kantończyków, wykonała koncentryczny atak na przedmieście Szanghaju, Kiang - Wan, które po niezwykle krwawych walkach zajęli przed dwoma dniami japończycy.

Atak chiński był uwieńczony powodzeniem. Kiang - Wan odebrano. Chińska kwatera główna przeniosła się do Nan - Cjang.

KRWAWE WALKI.

Walki o Kiang - Wan były niezwykle krwawe. Od świtu trwał huraganowy ogień artylerji. Japońskie eskadry samolotowe bombardowały Han - Czou, przyczem poległo 1600 chińczyków. W kontrataku na Kiang - Wan oprócz dywizji 9-ej brała udział świeżo nadesłana z rejonu nankińskiego chińska 47-ma dywizja, zaopatrzona w wielką ilość dział zenitowych. Działa te uniemożliwiały chwilami eskadrom japońskim bombardowanie okopów chińskich.

ATAK JAPOŃSKI.

Japończycy atakowali dziś Szapei, posługując się masami czołgów. Poraz pierwszy też zastosowano zasłony dymowe. Olbrzymia chmura pogrążyła w ciemnościach nawet dzielnice europejskie, na które gęsto padały pociski.

Atak japoński na Szapei został odparty przy pomocy moździerzy amerykańskich. Pozatem do zwalczania czołgów chińczycy stosują ciężkie granaty ręczne o niezwykłej sile wybuchowej. Żołnierze, operujący temi granatami, rzucają się częstokroć wprost pod czołgi i giną. Wybuch granatu nie jest w stanie uszkodzić ciężkiego czołgu, lecz całkowicie ogłusza załogę.

POGŁOSKI O PAKCIE.

Japoński poseł z Nankinu oraz poseł angielski Lampson przybyli do Szanghaju na konferencję z gen. japońskim Uyedą. Rozmowa dotyczyła możliwości zawieszenia broni.

Gen. Uyedo oświadczył, że Japonja wycofa wojska z Szanghaju, o ile chińczycy cofną się na 20 kilometrów od granic miasta. Zarówno odwrót chiński jak i japoński byłby kontrolowany przez mieszaną komisję wojskową z udziałem oficerów państw neutralnych. Po wycofaniu wojsk możnaby przejść do rokowań pokojowych.

Poseł Lampson zakomunikował gen. Uyedo, że natychmiast uda się do Nankinu, by skłonić tamtejszą radę ministrów do wszczęcia pertraktacyj.

KONCENTRACJA WOJSK SOWIECKICH.

Rosja sowiecka koncentruje wojska w kilku ośrodkach strategicznych, mianowicie we Władywostoku, w Chabarowsku, Irkucku i w Czycie. Jest niemożliwością uzyskanie wizy do tych miejscowości. Korespondent „Daily Telegraphu" czynił nadzwyczajne wysiłki, lecz bez wyników. Udało mu się jednak stwierdzić, że Władywostok jest przekształcony na wielki obóz wojenny. W mieście tem bawi obecnie Woroszyłow z głównodowodzącym wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, gen. Blücherem. Woroszyłow dokonał w bieżącym miesiącu inspekcji wszystkich szlaków kolejowych na Dalekim Wschodzie. Obecnie pracuje nad umacnianiem strategicznych punktów oporu. W Chabarowsku, Czycie i w Irkucku są gromadzone olbrzymie zapasy amunicji. Bezustannie przybywają pociągi z wojskiem. Władze sowieckie budują lotniska, gromadzą eskadry samolotów. Na kolei amurskiej ruch pasażerski jest wstrzymany.

Przed ważnemi decyzjami w ustawodastwie socjalnem

ZNIESIENIE KAS CHORYCH I UTWORZENIE ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

WARSZAWA, 29. 2. (wł.) W dniu dzisiejszym zebrała się rada ministrów dla uchwalenia projektu nowej ustawy o ubezpieczeniach społecznych.

Projekt ten ma skasować wszystkie istniejące dotychczas zakłady ubezpieczeń, jak: kasa chorych, związek ubezpieczeń pracowników umysłowych (Z. U. P. U.), oraz b. galicyjskie i poznańskie zakłady ubezpieczeń. Na miejsce skasowanych instytucyj ma powstać nowa, wspólna instytucja pod nazwą zakład ubezpieczeń społecznych (Z. U. S.), która przejmie cały majątek i wszystkie agendy skasowanych zakładów.

W zakresie lecznictwa nowa ustawa znieść ma dotychczasową bezpłatność korzystania z kas chorych, wprowadzając każdorazowo drobne opłaty ubezpieczonych za świadczenia i porady lekarskie oraz za lekarstwa.

Zakład ubezpieczeń społecznych opłacać ma pewien procent na rzecz skarbu państwa.

KTO MOŻE NALEŻEĆ DO KOMISYJ PODATKOWYCH.

WARSZAWA, 29. 2. Izby skarbowe wydały wyjaśnienie, że do komisyj podatkowych należeć mogą wszyscy płatnicy podatkowi bez względu na to, czy wykupili świadectwo przemysłowe na bieżący rok podatkowy.

———o———

POSIEDZENIE SENATU.

WARSZAWA, 29. 2. (wł.) Dziś odbyło się posiedzenie senatu, rozpoczynające dyskusję nad budżetem. Senator Popławski przedstawił sprawozdanie z prac komisyj, senator Szarski omówił budżet, poczem dłuższe przemówienie wygłosił minister skarbu, p. Jan Piłsudski.

Przedstawiciele wszystkich klubów opozycji zapisali się do głosu, skutkiem czego posiedzenie przeciągnęło się do nocy.

———o———

PREMJER TARDIEU U MINISTRA ZALESKIEGO.

GENEWA, 29. 2. (wł.) Minister Zaleski podejmował dziś śniadaniem premjera Tardieu. Po śniadaniu odbyła się dwugodzinna rozmowa między obu mężami stanu.

ZGÓRĄ 8 MILJONÓW BEZROBOTNYCH W AMERYCE.

NOWY JORK, 29. 2. Według obliczeń centrali związków zawodowych liczba bezrobotnych w St. Zjednoczonych wynosiła wkońcu lutego 8.3 miljonów.

Rewolucja w Finlandji.

W południowych prowincjach rewolucjoniści ogłosili stan oblężenia.

RYGA, 29. 2. — W południowej Finlandji lapowcy ogłosili wczoraj powszechną mobilizację, która ma dać około 18.000 milicjantów. Lapowcy zamierzają maszerować na Helsingfors, by zmusić ministra spraw wewnętrznych do ustąpienia.

W związku z powagą sytuacji, gabinet ministrów zwołał walną naradę.

Pięć tysięcy uzbrojonych lapowców wkroczyły do Möndsölä odległego o 50 kilometrów od Helsingforsu. Miasto to jest punktem zbornym, z którego ma wyruszyć pochód na stolicę. Dowództwo nad milicją lapowców objął generał służby czynnej.

Lapowcy, poza żądaniem ustąpienia ministra spraw wewnętrznych, dążą do obalenia gubernatora cywilnego południowej Finlandji, dr. Jalandy, który dotychczas wrogo występował przeciw ich poczynaniom. Ruch jest zakrojony na wielką skalę. Mobilizacja objęła całą południową Finlandję, za wyjątkiem Helsingforsu.

Przywódca lapowców fińskich, Kosola ogłosił w prowincjach południowych stan oblężenia. Władza jest całkowicie w rękach powstańców, którzy otaczają zwartym pierścieniem Helsingfors.

Ruch kolejowy w południowej Finlandji odbywa się pod kontrolą lapowców. Również wszystkie pojazdy na szosach są rekwirowane.

Według ostatnich wiadomości, rząd wysłał wojska w kierunku Möndsölä.

Potworny mord w Warszawie.

Dwoje nieletnich dzieci zamordowali bandyci.

WARSZAWA, 29. 2. (wł.) Dziś około południa w domu przy ul. Targowej 10, dokonano potwornego morderstwa.

Małe mieszkanie na pierwszem piętrze zajmuje niejaki Witkowski z żoną, 4-roletnim synkiem i siostrą żony 11-letnią Jadwigą.

Witkowscy rano udali się do pracy. Około godziny 11-ej rano do mieszkania przyszedł 15-letni brat Witkowskiej, Józef i zastał drzwi otwarte.

Po wejściu do mieszkania, chłopak dokonał straszliwego odkrycia.

Na podłodze leżały zwłoki zamordowanych dzieci, najprawdopodobniej brzytwą, gdyż miały one poprzecinane gardła jakiemś ostrem narzędziem. Mieszkanie całe było splądrowane.

Natychmiast przybyła na miejsce policja i rozpoczęła śledztwo. Przesłuchano sąsiadów. Pobieżne dochodzenie ustaliło, że sprawców potwornego mordu musiało być kilku, dobrze znających stosunki rodzinne Witkowskich.

Przybyła z pracy matka, na widok pomordowanych dzieci zemdlała.

Morderstwo to wywołało w Warszawie wstrząsające wrażenie. Przed domem gromadziły się w ciągu dnia setki osób.

Śmierć dwunastu starców w zgliszczach spalonego przytułku.

SZTOKHOLM, 29. 2. W mieście Svärdsjö spłonął dziś rano wielki przytułek dla starców, utrzymywany przez min. opieki społecznej. Pożar objął wielopiętrowe zabudowania i rozszerzył się tak szybko, że części mieszkańców nie zdołano ewakuować.

Starcy skakali z okien na rozciągnięte przez strażaków płótna. Kilkanaście osób odniosło rany.

W płonącym gmachu, po zawaleniu się sufitów na trzeciem piętrze, poniosło śmierć 12 starców. Z pośród uratowanych wielu jest chorych z powodu zatrucia dymem.

ŻYWA POCHODNIA NA ULICY.

ŁÓDŹ, 29. 2. — Liczni przechodnie byli wczoraj świadkami niesamowitego i niewytłumaczonego narazie wypadku na ul. Południowej.

W pewnej chwili z jednej z bram wybiegła kobieta w płonących szatach, wzywając przeraźliwym głosem ratunku. Nieszczęśliwa wbiegła do apteki i tam zemdlała. Lekarzowi nie udało się przywrócić jej do życia.

Zmarła była Janina Salomonowicz, szwaczka francuska.

TRAGICZNA ŚMIERĆ BEZROBOTNEGO.

ŁÓDŹ, 29. 2. W kościele Przemienienia Pańskiego w Chojnach zasłabł podczas nabożeństwa jakiś mężczyzna. Przeniesiono go do kancelarji kościelnej i wezwano lekarza, który stwierdził śmierć.

Jak się okazało, zmarłym był 57-letni bezrobotny Michał Grabski. Śmierć nastąpiła wskutek głodu i wyczerpania.

WALKI ULICZNE W BUENOS AIRES.

NOWY JORK, 29. 2. — Przed gmachem dziennika „Fronda" w Buenos Aires doszło wczoraj do walk ulicznych, podczas których trzej członkowie partji radykalnej zostali zabici, 50 osób odniosło rany.

Konna policja rozpędziła walczących.

NOC WALK W BERLINIE.

BERLIN, 29. 2. — Ubiegła noc była krwawą uwerturą w rozpoczynającej się kampanji wyborczej w Niemczech.

W Berlinie doszło w rozmaitych punktach miasta do licznych starć przeciwników politycznych, podczas których wiele osób zostało rannych. Ogółem policja aresztowała 120 osób.

32 GÓRNIKÓW ZATRUTYCH GAZAMI.

NOWY JORK, 29. 2. — Z 32 górników, zasypanych podczas katastrofy wybuchu gazów w kopalni w Paoahontas (stan Wirginja) zdołano wydobyć dotychczas 14 trupów.

Co do pozostałych ofiar katastrofy niema zupełnie nadziei, by jeszcze żyli, gdyż cała kopalnia wypełniona jest gazami.

STRAJK PIEKARZY W BERLINIE.

BERLIN, 29. 2. Rozporządzenie komisarza drożyźnianego Rzeszy, skierowane przeciw piekarzom, którzy zamierzali podwyższyć ceny chleba, wywołało silne wrażenie i prawdopodobnie doprowadzi do strajku piekarzy.

Dowodzą oni, że wzrost cen żyta, któremu komisarz drożyźniany nie przeciwstawia się, a z drugiej strony spadek konsumcji chleba, zmuszają piekarzy do podwyższenia cen pieczywa.

Wśród piekarzy panują zdecydowane nastroje strajkowe. Domagają się oni, aby zamiast zabraniać podwyższenia cen chleba, komisarz drożyźniany ukrócił lichwę agrarjuszy.

TROCHĘ ZAPÓŹNO.
Komisja ligi narodów przybyła do Tokjo.

Londyn, 29. 2. Komisja ligi narodów wydelegowana w celu zbadania sprawy mandżurskiej, przybyła dziś o godz. 9 rano do Tokjo.

Członkowie komisji odbyli podróż do Japonji przez San Francisco.

GORZKIE ŻALE HITLERA.
Hindenburg wezwany na rozjemcę.

BERLIN, 29. 2. W różnych punktach Berlina odbyło się wczoraj kilkadziesiąt zgromadzeń w związku z wyborami prezydenta Rzeszy.

Hitler zredagował skargę do Hindenburga, poczem zwołał przedstawicieli prasy, by im odczytać tekst tego dokumentu.

W niezwykłej tej skardze Hitler żali się na przeciwników politycznych i wzywa prezydenta Hindenburga, by wpłynął na zaprzestanie nieprzyzwoitych ataków.

Dwunasty dzień strajku górników w Zagłębiu.

Dwunasty dzień strajku w górnictwie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego minął w zupełnym spokoju. Sytuacja strajkowa nie uległa zasadniczo żadnej zmianie. Strajkowały w dalszym ciągu wszystkie kopalnie, zrzeszone w radzie zjazdu przemysłowców górniczych. Robotnicy, zatrudnieni przy obserwacji i personel techniczny pracowali normalnie.

W dniu wczorajszym na całym terenie Zagłębia odbyło się cały szereg zebrań robotniczych, na których poszczególni delegaci składali sprawozdania z przebiegu strajku i z kongresu CZG. w Katowicach.

W dyskusji ogólnej, poza delegatami zabierali również głos robotnicy.

Wczoraj w południe odbyło się w Milowicach zebranie robotników, przy udziale około 1000 osób. Przemawiali delegaci pp. Białas i Matysek, którzy przedstawili zebranym obecną sytuację strajkową. Pod koniec swych przemówień pp. delegaci nawoływali robotników do bojkotowania „Expresu Zagłębia", który jakoby szkodzi interesom klasy robotniczej.

Powodem do napaści na „Expres" jest krytyka nasza poczynań C. Z. G., który niemając żadnej pewności, że strajk zostanie poparty przez górników na Śląsku, całą siłą parł do wywołania strajku i strajk ten wywołał.

Niewybredne ataki pp. Białasa i Matyska na „Expres Zagłębia" napewno nie poprawią sytuacji.

Atakiem tym pp. delegaci chcieliby pokryć wobec zgromadzonych robotników sieczkę swoich frazesów i fiasko lekkomyślnego kroku centralnego związku górników z p. Stańczykiem na czele, który, rozpętawszy strajk, nie umie się obecnie wywikłać z tragicznej sytuacji, w którą wplątał w dodatku tysiące ludzi.

Następnie odbyło się zebranie na Piaskach, w którem wzięło udział około 1500 osób. Przemawiali delegaci pp. **Guzik i Ciołek.** Zebranie miało charakter spokojny. Dyskusja, w której zabierali głos i robotnicy, była poważna i rzeczowa.

Kilku robotników w swych przemówieniach domagało się, aby rząd zaopiekował się dolą robotnika i zajął w sprawie strajku swe stanowisko.

Zebranie zakłócone zostało wystąpem niejakiej **Bugajskiej,** która poczęła krzyczeć, że wszystkiemu jest winna policja, która morduje robotników, że widziała, jak 10 policjantów napadło na bezbronnego robotnika i kłuło bagnetami (!) itp. Bugajska, widząc, że słowa jej nie odnoszą żadnego skutku, a robotnicy niechętnie jej słuchają, udała zemdloną i upadła na ziemię. Wyniesiono ją z sali, poczem zapanował spokój.

Trzecie zebranie odbyło się na Saturnie. Obecnych na zebraniu było około 1600 osób. Do zebranych przemawiali delegaci, którzy składali sprawozdania. Robotnicy w swych przemówieniach domagali się, aby zebrania informacyjne odbywały się częściej.

Ogółem na całym terenie Zagłębia Dąbrowskiego odbyło się 17 zebrań. Wszystkie miały przebieg spokojny. Po przemówieniach delegatów, zabierali głos robotnicy; część z nich wypowiadała się za dalszem kontynuowaniem strajku, część zaś przeciwko strajkowi.

Wczoraj wieczorem rozeszły się pogłoski, że dziś robotnicy kopalni „Mortimer" przystępują normalnie do pracy. Wiadomości tej nie zdołaliśmy sprawdzić, notujemy ją jednak z obowiązku dziennikarskiego.

ZJEDNOCZENIE ZAWODOWE POLSKIE I ZWIĄZEK CHRZEŚCIJAŃSKI ODRZUCIŁY ARBITRAŻ.

Wczoraj do inspektoratu pracy w Sosnowcu wpłynęły listy zjednoczenia zawodowego i chrześcijańskiego związku robotników, w których oba związki odrzucają propozycję arbitrażu.

STANOWISKO „PRACY POLSKIEJ".

„Praca Polska", która starała się wszcząć dalsze pertraktacje z przemysłowcami, proponując 4 proc. obniżkę płac, postanowiła arbitrażu nie odrzucać. Uzależnia jednak przyjęcie arbitrażu od stanowiska innych związków. Jednocześnie podkreśla, że strajk obecny nie doprowadzi do żadnych pozytywnych rezultatów i nawołuje robotników do przystąpienia do pracy. Wczoraj „Praca Polska" wydała ulotki, w których wzywa do przerwania strajku.

A więc C. Z. G. ma wreszcie kozła ofiarnego, na którego może zwalić winę za niepowodzenie strajku.

SPRAWA ZATARGU W FABRYCE FITZNER I GAMPER W DĄBROWIE.

Wczoraj w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbyła się konferencja w sprawie zatargu o płace w fabryce „Fitzner i Gamper" w Dąbrowie. Przewodniczył konferencji inż. Feferman. Robotnicy, którym dyrekcja fabryki zaproponowała 10 proc. obniżkę płac i wymówiła deputaty węglowe, zwrócili się do inspektora pracy z prośbą o interwencję.

Konferencja, w której brali udział zarówno przedstawiciele robotników, jak i dyrekcji fabryki, nie doprowadziła do konkretnego rezultatu.

Przedstawiciele fabryki obiecali, że ostateczną odpowiedź dadzą jutro.

Należy podkreślić, że robotnicy od 2 miesięcy nie mają swoich delegatów, co niezmiernie utrudnia pertraktacje.

Wybrani swego czasu delegaci zostali zredukowani. Robotnicy domagali się niejednokrotnie przeprowadzenia nowych wyborów, lecz bezskutecznie. Sprawa ta została poruszona na konferencji, skutkiem czego przedstawiciele fabryki przyrzekli, że załatwiona ona będzie w ciągu najbliższych 2 tygodni.

W konferencji wczorajszej brali udział delegaci, wybrani przez robotników ad hoc.

KONFISKATA ODEZWY.

Wczoraj starostwo skonfiskowało odezwę wydaną przez nieistniejący na naszym terenie związek P. P. S. dawna frakcja rewolucyjna.

Wśród zainteresowanych sądzono, że odezwę tę wydał związek Z. Z. Z.

Jak się okazuje ZZZ. żadnej odezwy nie wydawał i ze skonfiskowaną odezwę podpisaną przez PPS. dawną frakcję rewolucyjną, nic nie ma wspólnego.

INŻ. MORACZEWSKI W ZAGŁĘBIU.

Jak się dowiadujemy dziś przyjechać ma do Zagłębia prezes ZZZ. inż. Moraczewski, który ostatnio bawił kilka dni w Warszawie, gdzie konferował w sprawie strajku z władzami rządowemi.

50-lecie kasy im. Mianowskiego.
Swięto nauki polskiej.

W dniu onegdajszym stolica obchodziła niezwykłą uroczystość, 50-lecie kasy Mianowskiego. Uroczysty obchód odbył się w auli uniwersytetu.

Posiedzenie zagaił przewodniczący komitetu kasy, prof. Lutostański, który w dłuższem przemówieniu scharakteryzował sam fakt powstania oraz działalność kasy.

Prelegent podkreślił, że w chwili największego ucisku myśli polskiej grono wychowanków szkoły głównej oraz jej rektor, prof. Mianowski, powzięli myśl stworzenia takiej właśnie kasy naukowej, uważając, że w ówczesnych warunkach politycznych najważniejszą sprawą jest krzewienie polskiej nauki i kultury.

Zebrani uczcili działalność prof. Mianowskiego przez powstanie, poczem prof. Lutostański podkreślił zasługi dla kasy prof. Chałubińskiego oraz innych kierowników tej wielce pożytecznej instytucji.

Zkolei zabrał głos prezes akademji umiejętności, prof. Kostanecki, który miał za zadanie zobrazować działalność kasy im. Mianowskiego, po odzyskaniu niepodległości. Zaznaczył on, iż drzewo nauki musi być głęboko zakorzenione. Mówca zakończył swe przemówienie oddaniem hołdu działalności instytucji i życzeniem rozwoju w przyszłości.

Imieniem szkół wyższych w Polsce przemawiał rektor uniwersytetu warszawskiego prof. Łukasiewicz, poczem przystąpiono do odczytania adresów z życzeniami. Nadesłano je w liczbie 150 od szkół wyższych, instytucyj naukowych oraz organizacyj społecznych.

W uroczystości wzięli również udział przedstawiciele uniwersytetów w Paryżu i Nancy oraz poseł rumuński w Warszawie, który reprezentował akademję w Rumunji.

Do uświetnienia obchodu przyczynił się chór „Harfa" pod dyrekcją Wacława Lachmana oraz połączone koła śpiewacze warszawskie pod kierunkiem p. Wincentego Laskiego.

Pod koniec posiedzenia prof. Białobrzeski wygłosił odczyt na temat „Nowe drogi współczesnego przyrodoznawstwa".

Tydzień na krze lodowej.
STU RYBAKÓW OMDLAŁYCH Z WYCIEŃCZENIA.

RYGA, 29. 2. — Samolot z Tallina odnalazł po kilkudniowych poszukiwaniach stu rybaków, znajdujących się od tygodnia na krze lodowej w zatoce Fińskiej. Wysłany parostatek przewiózł rozbitków do Tallina.

Uratowani rybacy znajdują się w szpitalu. Niektórych z nich prawdopodobnie nie da się ocalić przed śmiercią.

Złóż ofiarę na P. C. K.

USTAWA O ZNACZENIU HISTORYCZNEM.

Na drodze ku reformie szkolnictwa.

Po piętnastogodzinnych rozprawach w sejmie nad ustrojem szkolnictwa i rządowym projektem przebudowy naszej szkoły, wstąpił na mównicę minister osw. publ. p. Janusz Jędrzejewicz i swe przemówienie zakończył słowami:

— Chwila, w której izby ustawo daweze uchwalą tę ustawę, będzie chwilą historyczną i pchnie naprzód ustrój szkolnictwa i całą naszą kulturę narodową!

Zaiste, jest to moment historyczny w dziejach naszej kultury. Moment, analogiczny do tego, jaki przeżywali ci, którzy stwarzali przed stukilkudziesięciu laty wiekopomne dzieło komisji edukacyjnej. Jeno, że wtedy kładziono podwaliny reform szkolnych na kilkanaście lat przed politycznym upadkiem państwa— a dziś buduje się fundamenty w kilkanaście lat po wskrzeszeniu państwa. Wtedy reformy, które przyświecały umysłom Konarskich, Kołłątajów, Piramowiczów — przyszły, niestety, zapóźno... Dziś natomiast dosyć jeszcze jest wcześnie, by — jak to trafnie określiła przewodnicząca komisji oświatowej, posłanka Jaworska — obalić „marne“, zmurszałe przybudówki, stworzone w latach niewoli, w których dusił się duch narodu“.

Postanowienia i zmiany, jakie wprowadzi nowa ustawa, są dostatecznie znane, bo od szeregu tygodni w opinji publicznej toczyła się wszechstronna nad niemi dyskusja. To też nie o tych merytorycznych zmianach — znanych już dostatecznie ogółowi społeczeństwa — chcielibyśmy tu mówić, lecz o zasadniczych problematach, o ideowej stru kturze, o walorach ogólnych, jakie wnosi nowa ustawa, uchwalona właśnie przez sejm.

Ta piętnastogodzinna dyskusja, jaka w piątek toczyła się w sejmie, unaoczniła właśnie głębokie różnice podstawowe, dzielące dwa obozy w Polsce: ten który od 6-u lat przyjął na siebie odpowiedzialność za państwo — i ten, który stanowi opozycję.

Jednak jest rzeczą charakterystyczną, że z pośród tego drugiego obozu opozycyjnego — w debacie nad szkolnictwem w sejmie wzięły udział tylko zespoly, reprezentujące nacjonalistyczne kierunki w społeczeństwie polskiem, ukraińskiem i żydowskiem. Partje lewicowo-centrowe „bojkotowały“ sejm akurat wtedy, gdy mówiono o tak doniosłem zagadnieniu jak szkolnictwo. Stronnictwo ludowe wysyła swych mówców na trybunę, gdy mówi się np. o urzędniczych emeryturach, a boczy się, gdy toczy się dyskusja o szkołach na wsi... PPS żywo dyskutuje, gdy np. debata toczy się o meljoracjach rolnych, a stoi za drzwiami sali sejmowej, gdy tam rozprawia się o strukturze szkoły zawodowej dla dzieci proletarjatu... Tak bowiem wymaga tą mądra „taktyka“, która od lat kilku przywódców „centrolewu“ wiedzie od demonstracji do demonstracji i od... głupstwa do głupstwa.

Ale, mniejsza z tem!

Zastanówmy się, na czem właściwie polega ten zasadniczy rozbrat, dzielący twórczy obóz w Polsce od stanowiska polskiej i niepolskiej endecji, jeśli chodzi o poglądy na rolę i cele szkolnictwa.

W 15-godzinnej dyskusji w sejmie ujawniło się to w całej pełni. Różnica zasadza sie na tem, że gdy większość sejmowa widzi główny cel i zadanie szkolnictwa w szerzeniu i pogłębianiu wychowania państwowego — to endecje zarówno polskie jak i mniejszościowe ten postulat naczelny zwalczają, przeciwstawiając mu hasła, iż szkoła winna przedewszystkiem krzewić separatyzm narodowy, być narzędziem, wychowującym szeregi bojowców nacjonalistycznych.

Do tego w najgłębszej istocie sprowadza się zasadnicza różnica między oboma światopoglądami.

Kto ma przed oczyma mapę Polski — mówił w sejmie jeden z najzasłużeńszych naszych działaczy oświatowych, poseł Pochmarski — wie, że wychowanie musi prowadzić pokolenia ku jednemu celowi: ku potędze państwa. Bo Polska, wtłoczona pomiędzy dwa wrogie jej organizmy, jeśli ma istnieć, może być tylko potęgą. I charakteryzując różnicę, zachodzącą między obozem niepodległościowym a endecją, rzekł: — Jest między nami widoczna przepaść. Dzielą nas lata wspólnie przeżyte, bo w latach przedwojennych inaczej szliście do Polski wolnej. My wchłonęliśmy tradycję powstań. a tęsknotą naszą było państwo niepodległe, więc nic dziwnego, że i dziś stawiamy ideę naczelną prosto i szczerze — i bez scholastycznych dociekań obralibyśmy ideę państwową.

W tych słowach mieści się cały sens tej reformy, jaka czeka w najbliższej przyszłości nasz ustrój szkolny.

I jeszcze jeden cel, jaki przyświeca twórcom tej reformy Oto— jak wyraził się jeden z głębszych synteteżę naszej rzeczywistości państwowej ujmujących parlamentarzystów, pos. dr. Mękarski, jednym z walorów nowej ustawy jest to, że „tworzy ona warunki dla wydobycia na wierzch istotnej moralnej i intelektualnej elity społecznej. Dotąd wskutek mechanicznego podciągania uczniów pod jeden szablon ginęło wiele twórczej energji“.

Tak w najogólniejszych zarysach kształtują się ideowe zręby tej ustawy, która zostanie stopniowo u nas zrealizowana.

Jesteśmy świadkami wielkiego, historycznego dzieła. Jesteśmy bogatsi o ustawę, która młode pokolenia przetrwać będzie w dobrych obywateli, dla których kwintesencją dążeń będzie: salus Reipublicae suprema lex.

B. M.

Nowe drogi obniżenia kosztów własnych.

Po wieloletnich pracach badawczych prowadzonych w instytucie naukowej organizacji pod naczelnem kierownictwem prof. politechniki inż. K. Adamieckiego — uczonego o światowej sławie — Instytut przystąpił do realizacji potężnego planu, mającego na celu faktyczne obniżenie kosztów własnych w przedsiębiorstwach przemysłowych oraz administracyjnych w biurach.

Badania te wykazały, iż cały szereg dziedzin w przedsiębiorstwach i instytucjach użyteczności publicznej wymagają znacznego usprawnienia, przyczem wówczas wielomiljonowe sumy, uwięzione dotychczas w zbędnych zapasach. wzg. marnotrawione w gospodarce — zostają wyzwolone. Same oprocentowanie od tych sum daje już b. poważne pozycje.

Jako przykład może służyć przeprowadzone na jednej z większych kopalni usprawnienie gospodarki materjałowej według szematu zaleconego przez instytut naukowej organizacji. Usprawnienie to pozwoliło **natychmiast wyzwolić przeszło 700.000 zł.** które dotychczas bezczynnie leżały w zbędnych zapasach magazynowych. Na samem oprocentowaniu w ten sposób kopalnia zaoszczędziła przeszło 70.000 zł. rocznie.

Jeśli zważymy, iż tego rodzaju usprawnienie stanie się możliwe w większości innych przedsiębiorstw, zobaczymy, iż kolosalny, sięgający dziesiątków (a może setek) miljonów złotych kapitał może być uruchomiony w obecnej ciężkiej chwili gospodarczej.

Jest to jeden tylko drobny przykład możliwości, jakie otwiera wynik prac instytutu naukowej organizacji.

Ażeby zaznajomić przemysłowców, kierowników przedsiębiorstw i urzędów z metodami i szematami, przy których pomocy dochodzi się do tych świetnych rezultatów, **instytut naukowej organizacji postanowił zorganizować specjalny kurs dla zachodniej Polski mający na celu program naukowego zarządzenia.**

W program ten weszły, oprócz ogólnych zasad naukowej organizacji wykładanych przez prof. K. Adamieckiego, następujące arcyważne dla przemysłu i administracji działy:

Usprawnienie gospodarki materjałowej, organizacja magazynów przemysłowych prof. Chodorowski), budżet i jego kontrola, organizacja zakupów (L. Krzymuski), koszty własne i ich kontrola (inż. Kwieciński), naukowe zarządzanie instytucjami publicznemi i biurami (Kałuski) organizacja techniki handlowej (dr. Poźniak), metody graficzne w technice zarządzania (B. Zawadzki), organizacja korespondencji i techniki biurowej (mgr Barliński), nowe metody księgowanie (prof. Deloff) itd.

Kurs ten, urządzany w porozumie się z centralnemi organizacjami przemysłowców (rada zjazdu i związkami na G. Śląsku i w zagłębiach) odbędzie się od 30 marca do 22 kwietnia w śląskich zakładach naukowo-technicznych w Katowicach w godzinach wieczorowych.

Uczestniczyć w charakterze słuchacza może każdy za minimalną opłatą, przyczem grono słuchaczy będzie się składało z pracowników i kierowników delegowanych przez przedsiębiorstwa i urzędy. Zapisy można kierować do delegata instytutu naukowej organizacji w Katowicach (Krakowska 19).

Po przesłuchaniu kursu instytut wydaje odpowiednie zaświadczenia.

Jest to tylko pierwszy krok w kierunku urzeczywistnienia akcji instytutu, za którym pójdzie planowa pomoc naszemu przemysłowi przy pomocy specjalnych rzeczoznawców w kierunku szanowania poszczególnych działów przedsiębiorstw i biur.

A. B.

Ilu niemców weźmie udział w głosowaniu na prezydenta Rzeszy?

Główny komisarz wyborczy Rzeszy otrzymał dotychczas tylko jedno zgłoszenie formalne kandydata na prezydenta — mianowicie feldmarszałka Hindenburga. Od pozostałych kandydatów, t. j. Hitlera i Düsterberga, aczkolwiek kandydatury ich są pewne, nie otrzymano jeszcze zgłoszeń oficjalnych. Liczba uprawnionych do głosowania w całej Rzeszy wzrosła o miljon i wynosi obecnie 44 miljony.

Plenarne posiedzenie izby przemysłowo-handlowej w Sosnowcu.

Plenarne zebranie izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu odbędzie się we wtorek, dnia 8 marca o godzinie 6-ej popołudniu, w sali banku handlowego w Sosnowcu przy ul. Małachowskiego nr. 3 z następującym porządkiem obrad: 1) zaprzysiężenie rzeczoznawców i biegłych izby, 2) przyjęcie protokułu z ostatniego plenarnego zebrania izby, 3) sprawozdanie prezesa izby o stanie gospodarczym okręgu izby, 4) sprawozdanie z działalności izby za czas od 30. 10. 1931 do 8 marca 1932 r. (st. ref. K. Gadomski), 5) sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości oraz w sprawie zamknięcia rachunków dochodów izby za rok 1931, 6) preliminarz dodatkowego budżet izby na rok 1932 (dyrektor Dittrich) 7) projekt statutu oszczędnościowo-emerytalnego pracowników izby, (radca prawny J. Braun), 8) projekt statutu urzędniczego urzędników izby (radca prawny J. Braun), 9) sprawozdanie z akcji w sprawie zwalczania bezrobocia na terenie województwa kieleckiego (p. M. Dojlido), 10) powiększenie liczby członków komisji polityki handlowej izby (st. ref. K. Gadomski), 11) rozpatrywanie ewent. wniosków zgłoszonych na plenarne zebranie wedle par. 9 obrad plenarnego zebrania.

Walka o tańsze światło.

Zagłębie staje do walki.

W najbliższym czasie przygotowuje się w Zagłębiu wielka akcja, zmierzająca do obniżenia czynszów za lokale sklepowe oraz do zniżki cen światła elektrycznego.

Uzasadnienie tej akcji leży w zastoju gospodarczym i nadmiernych ciężarach finansowych, pod któremi uginają się

wszystkie gałęzie naszego handlu i przemysłu.

Niemniej od świata handlowego i przemysłowego zastój gospodarczy odbija się i na innych warstwach społeczeństwa obniżeniem ich siły płatniczej. Wiemy, w jak ciężkiem położeniu wskutek obniżki poborów i płac znajdują się dziś także

sfery urzędnicze i robotnicze.

W tych warunkach utrzymanie ceny światła elektrycznego w tej samej wysokości, co w latach pomyślniejszej konjuktury, nie da się usprawiedliwić. Gdy kupiec i przemysłowiec bierze mniej za towar, gdy urzędnik i robotnik otrzymuje mniejsze płace, wygórowane ceny prądu musiałyby doprowadzić do tego, że olbrzymia większość konsumentów stanęłaby przed koniecznością

zrezygnowania z żarówki elektrycznej.

i zastąpienia jej tańszym środkiem oświetleniowym.

Walka o potanienie prądu toczy się obecnie w ostrej formie w wielu centralach zagranicznych, a także podjął ją szereg miast polskich, nie wyłączając Warszawy.

W niektórych z miast jak w Piotrkowie, Częstochowie, Radomsku, Tomaszowie i in. nastąpił już nawet zdecydowany

bojkot nadmiernie drogiej elektryki

Efekt tego pierwszego „strajku elektrycznego" w Polsce jest taki, że w Piotrkowie, gdzie walka jest prowadzona z żelazną wytrwałością, na 6500 odbiorców prądu, pozostało tylko 300 urzędowych abonentów, reszta w liczbie ponad 6000 przeszła na naftę lub oświetlenie gazowe.

Warszawa przygotowuje akcję

powolniej, ale z tem większą systematycznością. Komitet akcji złożył odpowiedni memorjał w dyrekcji elektrowni, a równocześnie za pośrednictwem prasy uświadamia ludność o potrzebie wspólnego frontu przeciw krzywdzącej taryfie.

Na onegdajszym zjeździe kupiectwa Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu przyjęty został wniosek, aby izba przemysłowo - handlowa wszczęła kroki, celem

obniżenia ceny prądu, przez elektrownię okręgową Zagłębia Dąbrowskiego, do 0.45 gr. za kilowat-godzinę i niepobierania opłat za dzierżawę licznika po 3 latach jego użytkowania.

Spodziewać się należy, że szereg innych organizacyj i instytucyj Zagłębia przyłączy się również do tej akcji.

Ten odruch ogólny dowodzi, jak sprawa obniżenia cen prądu jest żywotna i jak głęboko sięga w nasze życie gospodarcze. Nikt bowiem zapewne z lekkiem sercem nie wyrzeka się tej zdobyczy nowoczesnej kultury, aby powrócić do prymitywnych środków oświetlenia. Jednak siły nabywcze naszego społeczeństwa

są zbyt znikome,

abyśmy mogli płacić 60 groszy za kilowat - godzinę, zwłaszcza, gdy **prąd ten kosztuje elektrownię — 7 groszy.**

Strajk konsumentów energji elektrycznej w Kielcach.

Onegdaj w domu p. Kosterskiego w Kielcach odbyło się drugie zkolei zebranie konsumentów prądu elektrycznego z udziałem około 400 osób.

Ponieważ elektrownia nie odpowiedziała dotychczas na złożony memorjał, w którym między innemi **domagano się obniżki prądu elektrycznego** z 95 gr. na 50 gr. za kilowat-godzinę, o czem w swoim czasie donosiliśmy, zebrani na znak protestu przeciw dotychczasowemu wyzyskowi postanowili [illegible]

nie oświetlać mieszkań elektrycznością.

Kina, restauracje, cukiernie, sklepy itp. mają zaprzestać używania elektr[illegible] reklam świetlnych i ogra[illegible]e energji elektrycznej do minimum.

* * *

Wczorajszy, pierwszy dzień strajku konsumentów prądu elektrycznego w Kielcach minął spokojnie. Z nastaniem zmroku wszystkie okna wystawowe i mieszkania oświetlone były świecami lub lampami naftowemi. W cukierniach i restauracjach również paliły się lampy i świece.

Ulice miasta zaroiły się licznemi przechodniami, podziwiając solidarność mieszkańców, którzy gremjalnie przystąpili do strajku.

Fantastycznie wyglądała cukiernia Smoleńskiego oświetlona lampami naftowemi i świecami. Na każdym stoliku paliła się mała łojowa świeczka.

Komitet strajkujący ma się zwrócić do magistratu z prośbą, aby na ulicach miasta zapalano co drugą lampę.

Zapowiedziane na wczoraj posiedzenie rady miejskiej miało się odbyć przy lampach naftowych.

Aż do zwycięstwa...

Bezwzględny bojkot prądu elektrycznego w innych miastach Polski.

Walka o zniżkę ceny prądu elektrycznego na terenie Piotrkowa i w miastach położonych w bezpośredniej okolicy, toczy się nieustannie. Komitet piotrkowski wykazuje ożywioną działalność propagandową za

wstrzymaniem się przez mieszkańców miasta od używania światła i siły elektrycznej.

Od kilku dni ukazały się na mieście transparenty, na których wymalowane są osły, pod którymi umieszczono następujące napisy: „Ten pali światło elektryczne", „To jest łamistrajk" itp. Transparenty te — rzecz jasna — budzą powszechną wesołość.

W sobotę do późnej nocy obradował w Piotrkowie

międzymiastowy komitet do akcji o zniżkę cen prądu,

tłumnie reprezentowany przez przedstawicieli kilku miast, które za Piotrkowem przyłączyły się do akcji bojkotu prądu elektrycznego. Uchwalono powołać do życia okręgowy komitet i uchwalono wytrwać **aż do zwycięstwa.**

Pracownicy miejscy w Zagłębiu protestują przeciwko zamierzonej obniżce płac.

DZIŚ — JEDNODNIOWY STRAJK PROTESTACYJNY W SOSNOWCU I KILKUGODZINNE STRAJKI W BĘDZINIE, DĄBROWIE I CZELADZI.

W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków zw. pracowników miejskich m. Sosnowca, celem zaprotestowania przeciwko wniesionym do sejmu projektom ustaw o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, o przejęciu egzekucji administracyjnej przez władze skarbowe i o zmianie rozp. prez. Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia prac. komunalnych do płac pracowników państwowych.

Po bardzo ożywionej dyskusji uchwalono jednogłośnie zaprotestować przeciwko tym projektom ustaw, godzących w samą istotę samorządu terytorjalnego i podrywających niezależność finansową samorządów oraz przeciwko pozbawieniu samorządów prawa do stanowienia o płacach pracowników komunalnych, przekreślając dotychczas nabyte prawa tych pracowników.

Depesze protestacyjne wysłano do ministra spraw wewnętrznych Pierackiego i marszałka sejmu Świtalskiego.

Jako wyraz energicznego protestu przeciwko tym zakusom w dniu 1 marca br. proklamowano strajk protestacyjny wszystkich pracowników miejskich m. Sosnowca.

Następnie powzięto jednogłośnie uchwałę, stwierdzającą uznanie dla górników w ich ciężkiej walce strajkowej oraz wyrazy solidarności dla ich akcji.

Celem zaś przyjścia z minimalną pomocą materjalną dla strajkujących górników jednogłośnie postanowiono dobrowolnie opodatkować się na ten cel przy najbliższej pensji.

* * *

Strajk protestacyjny pracowników miejskich obejmie dzisiaj również i magistraty: w Będzinie od 11 do 12 w poł., w Dąbrowie — trzygodzinny strajk w Czeladzi.

Marzec w tradycji i przysłowiach ludowych.

Marzec to już jakby przedsionek wiosny. O ile zima nie przedłuża się, to już z końcem tego miesiąca topnieją wszędzie śniegi, słońce przygrzewa coraz więcej, a ziemia, uwolniona od śniegu, zaczyna porastać trawą. Ptactwo świergocze radośnie, w ludzi zaś wstępuje otucha i nadzieja na zbliżające się piękne dni wiosenne. Na wsi rozpoczyna się ożywiony sezon robót wiosennych.

W przysłowiach i wróżbach ludowych marzec odgrywa dużą rolę, albowiem od takiej czy innej pogody w tym miesiącu zależne są urodzaje: Grzmoty naprzykład wskazują, dobre żniwa, mgliste zaś poranki wróżą znowu deszcze w czasie żniw. Kiedy zaś jest:

Suchy marzec, mokry maj,
Będzie żyto kieby gaj.

Albo też przeciwnie:

Kiedy w marcu deszczu wiele,
Nieurodzaj zboża ściele.

Dzień 4 marca jest znów inną wróżbą:

Jeśli w dzień św. Kazimierza pogoda — to na ziemniaki uroda.

Około 12 marca powinny już topnieć śniegi, mówi się więc:

Na św. Grzegorza
Idą rzeki do morza

Św. Józef (19 marca) jest dla naszego ludu bardzo ważną wyrocznią.

Na św. Józef pogoda
Będzie w polu uroda.
Gdy na św. Józef bociek przybędzie,
To już śniegu więcej nie będzie.

Święto Zwiastowania N .P. Marji połączone jest u ludu wiejskiego z szeregiem tradycyjnych obyczajów. W przysłowiach zaś jest m. i. taką wyrocznią:

Jakie Zwiastowanie — takie Zmartwychwstanie, albo też „Jasny świt na Zwiastowanie — znaczy czasy zdrowe, tanie.

Miesiąc ten wbrew ogólnemu mniemaniu podobno nie szkodzi starcom, gdyż istnieje przysłowie takie:

Kiedy starzec chory w marzec — będzie zdrów, lecz gdy baba w maju słaba — pacierz zmów.

D dnia 21 marca rozpoczyna się kalendarzowa wiosna, lecz nie jest bynajmniej prawidłem, że z tym dniem następuje już wiosenna pogoda. Często bywa tak, że akurat w dniu kalendarzowej wiosny sroży się w najlepsze zamieć śnieżna i czekać trzeba nieraz do połowy kwietnia na rzeczywiste objawy upragnionej wiosny.

———o———

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Marzec 1 Wtorek	Dziś: Albina b., Antoniny m. Jutro: Heleny wd. Wschód słońca: 6.29 Zachód słońca: 5.26

RADJO

WARSZAWA

Wtorek, 1 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codzienny przegląd prasy. 11.58 Sygnał czasu z warsz. obs. astr. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Płyty.. 13.10. Kom. meteorol. 13.15. Komunikat gospodarczy. 14.00 Pogadanka rolnicza: „O stosowaniu nawozów zielonych". 13.55. Muzyka. 14.00. Pogadanka roln. pt. „Co należy zrobić, by dom wiejski stał się zdrowym, wygodnym i pięknym". 14.50 Płyty. 15.15. Chwilka lotnicza. 15.25. „Jak urządzić nowoczesną kuchnię w nowych i starych domach". 15.45. Giełda pien. 15.50. Program dla dzieci. 16.20 Odczyt pt. „Język dzisiejszy i jego wady". 16.40. Moledje z filmów dźw. 17.10. „Co to jest poprawność". 17.35. Koncert popoł. 18.50 Rozmaitości. 19.15 „Książka rolnicza". 19.30. Wiadomości sportowe. 19.35 Utwory na ksylofon. 19.45. Feljeton pt. „Miłość — czystością języka". 20.15. Koncert popularny. 21.55. Skrzynka pocztowa techniczna. 22.10. Arje operowe. 22.40. Dodatek do pras. dziennika radj. 22.45. Kom. meteor. i kom. polic. 22.50. Muzyka taneczna.

WARSZAWA.

Środa, 2 marca.

11.20. Kom. meteor. 11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Płyty. 13.10. Urz. kom. Państw. Inst. Met. 13.15. Kom. gospod. 14.45. Drobne utwory. 15.15. Kom. harcerski. 15.20 Wiad. Tow. Kooperatystów. 15.25. Skrzynka poczt. 15.45. Giełda pien. oraz kom. dla żeglugi i rybaków. 15.50. Śpiewy gregorjańskie. 16.15. Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. 16.20. Odczyt p .t. Kryzys nauki polskiej. 16.40. Płyty. 16.55. Angielski. 17.10. Koncert popoł. 17.35. Odczyt ze Lwowa. 18 50. Rozmaitości. 19.15. Kom. roln. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Wiad. sport. 19.35. Płyty. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Feljeton Miasto i wieś w pieśni ludowej. 20.15. Wieczór pieśni cygańskiej. 20.55. Kwadrans lit. 21.10. Arje operowe. 21.40. Trio fortep. 22.35. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.40. Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komun. polic. 22.45. Odczyt w jęz. franc. ze Lwowa. 23.00. Muzyka tan.

KATOWICE.

Wtorek, 1 marca.

11.45. Codz. Przegląd Prasy Polsk. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. z Warsz. 13.40. Tr. z Warsz. 14.55. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. 15.05. Intermezzo muz. 15.15. Chwilka lotn. z Warsz. 15.25. Pogadanka z Warszawy. 15.50. Tr. z Warsz. 16.40. Koncert z płyt gramof. 17.10. Tr. z Warsz. 18.50. Rozmaitocśi. 19.05. Odcinek powieściowy. 19.20. Ze wspomnień o Janie Reszkem. 19.40. Kom. sport. 19.45. Tr. z Warszawy. 22.50. Program na dz. nast. 22.55. Muzyka tan. z Warsz.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś we wtorek i jutro w środę po cenach popularnych od 80 gr. do 2.60 zł. **„Sztuba“**, trochę dramatu i trochę komedji w 3 aktach Kazimierza Leczyckiego. „Sztuba“ w wykonaniu naszego zespołu pod reżyserją J. Gołaszewskiego, tworzy naprawdę ciekawe i artystyczne widowisko. Początek o g. 8.30 Przedsprzedaż biletów w firmie Wł. Czechowski.

W piątek, 4 marca o godz. 8.30, po cenach zniżonych od 50 gr. do 1.90 zł. poraz ostatni **„Pociag widmo“**.

———o———

Z Sosnowca.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia ceny mleka.** Jutro o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej w sprawie ustalenia nowej ceny mleka.

(s) **Posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.** Dziś o godz. 7 wiecz., w sali rady miejskiej odbędzie się posiedzenie komitetu wykonawczego obchodu imienin marsz. Józefa Piłsudskiego.

(s) **W sprawie cen mięsa wołowego.** Komisja cennikowa w magistracie w dn. 10 listopada ub. roku ustaliła ceny mięsa wołowego, a mianowicie: za klg. mięsa z 20 proc. kości — zł. 1, za klg. mięsa bez kości zł. 1.20.

Ponieważ doszły nas słuchy, że niektórzy rzeźnicy do cen tych się nie stosują i niejednokrotnie pobierają za mięso znacznie wyższe ceny, zwracamy uwagę, aby kupujący przestrzegali tych cen i w razie, gdyby któryś z rzeźników żądał wyższej ceny — meldowali o tem policji.

(s) **Drobny pożar w Sosnowcu.** W zabudowaniach firmy Łempicki i S-ka przy ul. Małachowskiego 26 wybuchł niespodziewanie pożar. Pastwą płomieni padła budka dozorcy. Przybyła na miejsce straż ogniowa pożar ugasiła. Ogień powstał od żelaznego piecyka w budce.

(s) **Kradzież 30 ubrań dziecinnych.** Ze składu Sznajdli Delerowej skradziono 30 ubrań dziecinnych, wart. 500 zł.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU CHOROBY MATKI.

Mieszkanka kolonji Kazimierz, 21-letnia Helena Trzaska, córka miejscowego gospodarza, w przystępie rozpaczy, powodem której była choroba umysłowa jej matki, napiła się esencji octowej.

Desperatkę przewieziono do szpitala, gdzie następnego dnia życie zakończyła, nie odzyskawszy przytomności.

Z walnego zebrania P. C. K. Zagłębia Dąbrowskiego.

W sali rady miejskiej odbyło się walne zebranie oddziału polskiego czerwonego krzyża na powiat będziński.

Zagajając zebranie prezes zarządu oddziału **dr. Ryder** powitał zgromadzonych gości, przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i różnych organizacyj społecznych oraz delegatów PCK., wchodzących w skład oddziału.

Następnie dr. Ryder scharakteryzował pokrótce główne zadanie czerwonego krzyża, polegające na tworzeniu pogotowia sanitarnego na wypadek wojny.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa zarządu zebrani powołali na przewodniczącego **dyr. Wąsowicza**, na wiceprzewodniczącego **dr. Bekkera** i na sekretarza **p. Tajchmana**. Zaproponowany porządek dzienny obrad został przyjęty i po odczytaniu i przyjęciu protokułu z poprzedniego zebrania prezes zarządu dr. Ryder złożył obszerne i wyczerpujące sprawozdanie ogólne za rok 1931.

Ze sprawozdania tego wynika, że oddział zagłębiowski rozwija bardzo ożywioną działalność zarówno w zakresie bezpośrednich zadań, jak i w zakresie prac pokojowych tak koniecznych na terenie naszego powiatu, ze względu na panujący kryzys i szerzącą się nędzę. Następnie dr. Ryder omówił działalność z zakresu szkolenia sióstr miłosierdzia, instruktorów drużyn ratowniczych i sprawę zakupu samochodów i wozów sanitarnych dla przewożenia chorych i rannych, punktów sanitarnych i odżywczych, ekwipunku dla drużyn ratowniczych itd.

Ze sprawozdania zebrani dowiedzieli się o dość obfitem zaopatrzeniu dwu magazynów, pierwszy ze sprzętem sanitarnym, drugi z taborem, które specjalna komisja szacunkowa oszacowała na 87.693,50 zł. W sprawozdaniu swem prezes zarządu poruszył następnie działalność pokojową PCK., obejmującą przewożenie chorych karetką sanitarną, wysyłanie sióstr do pielęgnacji, prowadzenie stacji opieki nad dzieckiem i matką, udział w pracy komitetów pomocy bezrobotnym w postaci samodzielnego prowadzenia kuchni, lub też w porozumieniu z samorządami i pokrewnemi instytucjami społecznemi. Duży dział stanowią koła młodzieży PCK., organizowane przez oddział na terenie szkół powszechnych i średnich. Niektóre z tych kół młodzieży rozwijają b. sympatyczną działalność w zakresie pomocy swym rówieśnikom w postaci zbierania pośród siebie odzieży, bielizny, obuwia i rozdawania tego po zreperowaniu przez członków koła, w postaci wydawania śniadań, przynoszonych do szkoły przez zamożniejsze dzieci. Inne dzieci tworzą komisje, opiekujące się porządkiem i czystością klas, a nawet mieszkań swych rówieśników. Komisje, odwiedzające chorych kolegów, urozmaicając im rekonwalescencje i pomagając w odrabianiu zaległości powstałych w czasie choroby. Wreszcie koła te prowadzą korespondencję międzyszkolną, wysyłając do szkół w kraju i zagranicą a nawet za ocean (Stany Zjednoczone, Ameryka Północna) albumy i otrzymują korespondencję od innych kół. Działalność ta zaprawia młodzież do przyszłej pracy czerwonokrzyskiej i wogóle społecznej.

Następnie skarbnik zarządu **dyr. Lewandowski** złożył wyczerpujące sprawozdanie finansowe i z wykonania budżetu oraz bilans. Jak wynika ze sprawozdania obrót pieniężny w roku sprawozdawczym wyraził się kwotą zł. 135.674.37, bilans zaś zarówno w stanie czynnym jak i biernym kwotą zł. 105.507.98. Po przyjęciu protokułu komisji rewizyjnej zebrani na wniosek tej komisji jednogłośnie wyrazili zarządowi absolutorjum za rok 1931.

Budżet na rok 1932 referował skarbnik zarządu dyr. Lewandowski. Proponowany budżet, zamykający się po stronie wydatków i dochodów sumą zł. 76.650, walne zebranie zatwierdziło. Na miejsce wybalotowanych czterech członków zarządu, a mianowicie pp.: **dyr. Dobrzańskiego, nacz. Kamińskiego, dr. Rydera i dyr. Wosińskiego** wybrano pp.: **dyr. Błażejewicza, mjr. Korzeniowskiego, dr. Rydera** (ponownie) i **mgr. Wasilewskiego.** Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **płk. Rarogiewicza, dyr. Dobrzańskiego i dyr. Wosińskiego.**

Na delegatów oddziału na walne zebranie okręgu P. C. K. w Kielcach, prócz prezesa oddziału, wybrano **dyr. Błażejewicza, dyr. Lewandowskiego inż. Berbecką i dr. Budzyńskiego.**

Na zakończenie przewodniczący podziękował obecnym za tak liczny udział w walnem zebraniu.

Doroczny obchód imienin marszałka Piłsudskiego w Będzinie.

W sali konferencyjnej starostwa w Będzinie odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Zebranie przy udziale kilkudziesięciu osób, ze wszystkich sfer miasta, pod **przewodnictwem p. insp. Kozłowskiego** (przewodniczący), **p. Zawadzkiego** (sekretarz), **inż. Kamińskiego** (asesor), **insp. Janiczaka** (asesor) powołało do prac przy zorganizowaniu obchodu ściślejszy komitet wykonawczy w osobach **dr. Jarzębowskiego** (prezes), **insp. Kozłowskiego** (wiceprezes), **p. Izydorczyka**, zastępcę starosty, **inż. Kamińskiego, insp. Janiczaka, p. starościny Boxowej, p. Geca, dyr. Błażejewicza, ks. prob. Pechego, p. Zawadzkiego, rabina Lewina, kapitana Jankowskiego, inż. Wintera i prof. Ocioszyńskiego** (członkowie), nadto trzy sekcje: techniczną pod przewodnictwem **inż. Wintera**, propagandowo-artystyczną pod przewodnictwem **prof. Ocioszyńskiego** i finansową pod przewodnictwem **insp. Janiczaka.**

Przyjęto program uroczystości z lat ubiegłych. Całkowity dochód z obchodu przeznaczono na pomoc dla bezrobotnych.

Kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego P.C.K. w Ząbkowicach

Polski czerwony krzyż urządza w połowie marca kurs ratownictwa ogólnego i przeciwgazowego dla członków drużyn PCK. w Ząbkowicach. Kurs ten obejmie 48 godzin wykładów i ćwiczeń praktycznych i odbywać się będzie dwa razy w tygodniu, we wtorki i piątki w godzinach wieczorowych, po 3 godziny dziennie. Wykładowcami na kursach będą pp.: insp. Zakolski, instr. Dziurowicz, instr. Wesołowski oraz jeden z lekarzy. Kurs trwać będzie około 6 tygodni, poczem po egzaminach zostaną rozdane odpowiednie świadectwa.

Zgłoszenia przyjmuje kierownik szkoły p. Tasiecki w lokalu szkoły powszechnej kolejowej w Ząbkowicach.

Polski czerwony krzyż apeluje za naszem pośrednictwem do mieszkańców Ząbkowic o jaknajliczniejsze zapisywanie się na kurs, gdyż będzie on prawdopodobnie pierwszym i ostatnim kursem tego rodzaju w roku bieżącym.

Wybory do rady miejskiej w Olkuszu.

DWUDZIESTU CZTERECH NOWYCH RADNYCH.

Onegdaj odbyły się wybory do rady miejskiej w Olkuszu. Głosowało 3153 osoby, 4810 uprawnionych do głosowania. Przebieg głosowania był spokojny. Po zamknięciu lokali wyborczych przystąpiono do obliczenia głosów, które dało następujące wyniki: B. B. W. R. — 1 mandat, P. P. S. — 2 mandaty, chrześcjańska jedność gospodarcza — 5 mandatów, lista robotniczo - rzemieślnicza — 1 mandat, zjednoczenie żydowskie — 1 mandat, zjednoczony klub żydowski — 5 mandatów i ostatnia lista mieszczańska — 9 mandatów.

W ten sposób radnymi zostali: pp. **dr. Ossowski (BB.), St. Krawczyk, J. Krzemień (PPS.), Goiański, Majewski, Kipiński, Szymonek i Stachurski (chrześcjańska jedność), M. Kaszyca (robot. - rzemieślnicza), K. Kruk, Blum, A. Kerner, A. Glükstein, M. Kerner, B. Zylberberg, (kluby żydowskie) H. Kerth, Juszczyk, Fr. Zbieg, Wł. Maliszewski. Kluczewski, P. Banyś, St. Januszek, M. Łydka i R. Łaskawiec (zw. mieszczański).**

W sobotę przed wieczorem P.P.S. kolportowała ulotki, krytykujące poszczególne ugrupowania i czołowych kandydatów do rady, ujęte w formie listu otwartego b. posła Kwapińskiego.

Z Będzina.

(b) Dziś koncert na rzecz bezrobotnych w Będzinie. Wiemy wszyscy dobrze, jak ciężką dolę przeżywają dziś bezrobotni.

Obowiązkiem każdego obywatela jest popieranie każdej akcji komitetu do spraw bezrobocia.

Będziński komitet do spraw bezrobocia urządza dziś w sali kino - teatru „Światowid“ wielki koncert, z udziałem znakomitej skrzypaczki, profesorki wyższej szkoły muzycznej im. Chopina w Warszawie, p. Niny Stokowskiej.

Należy nadmienić, że p. Nina Stokowska koncertowała na szeregu scenach zagranicą, odnosząc zasłużone uznanie za świetną grę skrzypcową.

Ponadto w koncercie weźmie udział chór towarzystwa artystycznego w Będzinie pod wytrawną batutą prof. Burakiewicza.

Bilety na koncert można wcześniej nabywać w cukierni p. Czerwińskiej lub w komitecie do spraw bezrobocia przy ul. Jasnej 3, wieczorem zaś przy kasie kino-teatru.

Początek koncertu o godz. 8-ej wieczorem.

———o———

Z Czeladzi.

PIĘKNA OFIARA KLUBU URZĘDNIKÓW NA SATURNIE DLA DZIECI SIEROCIŃCA W CZELADZI.

Urzędnicy towarzystwa „Saturn“ znani ze swej ofiarności i gotowości niesienia pomocy biednym i bezrobotnym, na ogólnem zgromadzeniu członkow klubu urzędników, postanowili ofiarować sierocińcowi w Czeladzi radjo odbiornik 3 lampowy z głośnikiem i urządzeniem.

Należy wspomnieć, że na gwiazdkę klub urzędników na Saturnie, za zebrane w ciągu listopada i grudnia wśród swoich członków dobrowolne składki, zakupił dla wszystkich dzieci, w liczbie 29, pulowery, a prócz tego dla najmłodszych zabawki, w postaci koników, samochodów, lalek itp.

Dzieci z sierocińca za tak życzliwą pamięć o nich i piękne prezenty członkom klubu urzędników bardzo serdecznie dziękują i za naszem pośrednictwem zapewniają, że serca ich są pełne wdzięczności dla ofiarodawców.

———

(c) **Rekolekcje wielkopostne w Czeladzi.** W środę o godz. 6 wiecz. w kościele parafjalnym w Czeladzi rozpoczynają się doroczne rekolekcje wielkopostne.

Rekolekcje w tym roku prowadzić będzie prowincjał OO. Reformatów z Krakowa.

Program obchodu imienin marsz. Piłsudskiego w Kielcach.

W sali rady miejskiej w Kielcach odbyło się zebranie organizacyjne komitetu obchodu imienin marszałka J. Piłsudskiego, zwołane z inicjatywy prezydenta miasta mec. Cichowskiego.

W zebraniu wzięli udział pp. wicewoj. Bratkowski, starosta Porembalski oraz liczni przedstawiciele instytucyj społecznych, władz, urzędów państwowych i t. p.

Na wniosek mec. Cichowskiego zebrani powołali do komitetu honorowego wojewodę Paciorkowskiego i generała Zulaufa. Następnie zebrani uznali się za komitet obchodu, powołując na prezesa mec. Cichowskiego, poczem wyłoniono komitet wykonawczy do którego weszli wszyscy przewodniczący poszczególnych sekcyj.

Utworzono sekcję: redakcyjno - widowiskową, przewodniczącym której został prezes Artwiński, zastępcą dyr. Kuc, finansową z przewodniczącym dyr. Kozarskim, zast. nacz. Karwoski i porządkową, przewodniczącym której został naczelnik straży Karsz, zastępcą rotm. Kłoskowski.

Na wniosek wicewojewody Bratkowskiego postanowiono odstąpić od dotychczasowego szablonu i w roku bieżącym dzień imienin marsz. Piłsudskiego urządzić pod hasłem propagandy w kierunku przyjścia z pomocą dzieciom. Pomoc ta przedewszystkiem ma się wyrasić w zebraniu pewnych funduszów, któreby pozwoliły urządzić dla dzieci półkolonje. W tym celu w dniu imienin urządzona zostanie akcja zbiórki, poza tem w szkołach i kinach odbędą się poranki dla dzieci.

Ponadto do programu uroczystości dołączono akt poświęcenia sztandaru P. O. W.

W bójce postradał oko

Krwawy spór o spłatę majątku.

W Kuźnicy Sulimierskiej w pow. zawierckim na tle sporów o spłatę majątku, rozegrała się krwawa bójka między szwagrami **21-letnim Janem Kocotem i Franciszkiem Madejem.**

Finał szwagrowskich porachunków był fatalny, gdyż Madej, uderzony sztabą żelazną w głowę, oślepł na lewe oko.

Wojowniczego szwagra skazał wczoraj sosnowiecki sąd okręgowy na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem kary.

Dobre serce pisarza gminnego

i co z tego wynikło?

Czytamy w „Ziemi Radomskiej“:

W osadzie Głowaczów, pow. kozienickiego brukowano rynek. Chłopi okoliczni zwozili kamień, za który rada gminna uchwaliła wypłacać po 10 zł. za metr.

Po zwiezieniu kamienia chłopi zwrócili się do pisarza gminy, J. Ciepielewskiego, o zapłatę, a ten im oświadczył, że z powodu kryzysu w kasie gminnej niema pieniędzy, ale on, rozumiejąc trudne warunki materjalne rolników, gotów jest wypłacić im z własnych funduszów należność, ale jeśli zamiast 10 zł. przyjmą po zł. 8. Chłopi zgodzili się, ale staroście kozienickiemu nie spodobała się uczynność pisarza i sposób zwalczania kryzysu i kazał w tej sprawie przeprowadzić dochodzenie, które wykazało że chłopom wypłacono po 8 zł., a kazano pokwitować za 10 zł. i kwity takie realizowano w **kasie gminnej.**

Ponieważ tranzakcje powyższe załatwiał pisarz wspólnie z byłym wójtem Kańskim i pomocnikiem swym Dziewitem, sędzia polecił wszystkich osadzić w areszcie.

Tak się skończyła karjera jednego z „wrogów“ obecnego kryzysu, a biegające po aktach myszy w chwilowo opustoszałym urzędzie machają smętnie ogonkami i piszczą....

Nie warto mieć dobrego serca!?

(c) **Z fabryki „Józefów“.** Podana w numerze 59 „Expresu Zagłębia“ z dnia wczorajszego wiadomość, że fabryka „Józefów“ w Czeladzi była w sobotę dnia 27 bm. nieczynna oraz że również w dniu wczorajszym, tj. 29 bm. fabryka będzie stała, nie odpowiada rzeczywistości. Fabryka „Józefów“ zarówno w dniu 27 bm., jak i w dniu 29 bm. pracowała normalnie.

———

Z Dąbrowy.

(d) **Kursy handlowe dla podoficerów rezerwy.** Zarząd koła związku podoficerów rezerwy w Ząbkowicach otworzy w najbliższych dniach dla swych członków i sympatyków kursy handlowe i nauki języków obcych.

Zapisy przyjmuje sekretarjat związku codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 6 — 7-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Fabrycznej, dom p. Kraśnickiej.

———

Z Zawiercia.

(z) **Włamanie do sklepu w Zawierciu.** W domu przy ul. Marszałkowskiej, gdzie mieści się sklep z obrazami, należący do Majera Grünkrauta, skradziono ubrań, wartości około 15 tys. zł.

Wczoraj rano Grünkraut, wszedłszy do sklepu, spostrzegł leżące na ziemi palto, po podniesieniu którego zauważył w podłodze wybitą dziurę. Rozejrzawszy się po sklepie, właściciel stwierdził brak ubrań i palt męskich.

Zaalarmowana policja przybyła na miejsce i przestąpiła natychmiast do pracy. Jak się okazało, złoczyńcy dostali się do sklepu przez piwnicę pod sklepem, gdzie w suficie wybili otwór, poczem zabrawszy towar wydostali się na ulicę już przez frontowe drzwi.

———o———

MUZYKA JAKO ŚRODEK LECZNICZY.

Muzyka, jako środek leczniczy na zastrzał, czyli t. zw. hexenschuss. Wynalazek ten zrodził się — oczywiście — w Ameryce. Pewien lekarz z Illinois wypróbował na swoich pacjentach działanie uzdrawiające muzyki. Zdaniem jego, muzyka działa bardzo skutecznie na reumatyzm np., a zwłaszcza na bolesną jego formę t. zw. zastrzału. Pomysłowy lekarz ułożył nawet cały spis „medykamentów“ muzycznych, które działają skutecznie na te lub inną chorobę. Neurastenję leczą np. etiudy Szopena, symfonje Beethovena kwartety Dworzaka, natomiast bóle reumatyczne ustępują pod wrażeniem muzyki Griega, Wagnera. Kto wierzy, może spróbować.

Mąż za miljony

(POWIEŚĆ)

93

Więc pan jest jedynym synem hr. Gastona de Lucenay -Charente?

— Tak, panie. Czy może znał pan mego ojca?

— Spotkałem się z nim kilka razy u jednego z moich klijentów i przyjaciół... Nie jesteśmy więc zupełnie obcymi sobie...

— Więc lody już złamane — rzekła p. Chalamet podsuwając im krzesła. — Raczą panowie spocząć.

Ale jakkolwiek lody były złamane, nastąpiła chwila bardzo kłopotliwego milczenia.

— Wiadomo panu — rzekł nareszcie eks-bankier mocno wzruszony — jak straszne nieszczęście dotknęło mój dom... Wiesz pan, że moja córka niewinna, moje dziecko ukochane...

I nieszczęśliwy ojciec nie mógł mówić dalej, łkania przerwały mu głos.

— Wiem, jak boleść pańska jest głęboką i słuszną — zawołał Lucenay — i dziękuję Bogu, że mi pozwolił załagodzić ją, wybierając mnie za narzędzie do wielkiego zadania naprawy... Przysiągłem sobie, że o ile to będzie zależeć tylko odemnie, oszczerstwo nie dotknie imienia córki pańskiej i przysięgi tej dotrzymam, jeżeli uważa mnie pan godnym przyjęcia do swej rodziny...

Słowa te wygłoszone z prostotą i zapałem, zdawały się pochodzić z serca.

XLIX.

— Niech pan mię pozna dobrze — mówił dalej hrabia z udaną szczerością, jakiej najlepszy aktor mógłby mu pozazdrościć — gdyż jeśli pan mię przyjmie, to pragnąłbym, by wiedział pan o mnie wszystko... Mam lat dwadzieścia pięć i byłem bogatym, lecz zmarnowałem majątek na wybryki mej pierwszej młodości. Ale nazwiska przodków moich nie skalałem najmniejszą nawet plamą. Zrujnowałem się, lecz pozostałem uczciwym i uczyniłem krzywdę tylko samemu sobie... Złudzenia moje rozwiały się z ostatnim luidorem, oddanym mym wierzycielom, a współcześnie i męski rozsądek zajął miejsce dawnej lekkości... Ale przykro mi było mieszkać w Paryżu, więc wyjechałem do Ameryki, w nadziei, iż pracą odzyskam strwoniony majątek. Nadzieja ta omyliła mię... zaledwie mogłem zapracować na życie... widoków na przyszłość nie znalazłem... zresztą zabijała mię tęsknota do Francji... Powróciłem więc do Paryża z postanowieniem zaciągnięcia się do wojska, gdyż pozostała mi tylko ta ostatnia ucieczka. Bóg mi świadkiem, że ani na jedną chwilę nie przychodziła mi myśl odnowienia mej tarczy herbowej przez ożenienie się bogate. Czyn taki uważałbym za sprzedaż własnego nazwiska... Przypadek nasunął mi przed oczy ogłoszenie, uczynione w dziennikach przez p. Chalamet... a ciekawość przyprowadziła mię tutaj... P. Chalamet, której opowiedziałem szczerze to, co panu teraz opowiadam i którą przekonałem o szczerości słów moich, pokazała mi portret młodej osoby i nie wymieniając jej nazwiska, powiadomiła mnie o strasznem nieszczęściu, którego ofiarą stało się to piękne i niewinne dziecko. Byłem głęboko wzruszony niezasłużonym ciosem, spadłym na zacną rodzinę, uczyniła na mnie wrażenie i piękność twarzy... Przyszła mi myśl, że zdarza mi się wzniosła rola, rola zbawcy i że spełniając czyn szlachetny, zacierając ślady zbrodni, zapewnię sobie szczęście mego życia... I dlatego to gorąco pragnę dać nazwisko me córce pańskiej.

Gdy Juljusz skończył swą przemowę, p. Dauray powstawszy, uścisnął jego rękę i rzekł:

— Słowa pańskie są szlachetne i wierzę, że szczere.. Jeżeli zgadzam się na żądania pańskie i jeżeli córka moja ma zostać żoną pana, to mam nadzieję, że nigdy między nami nie będzie najmniejszej wzmianki o przeszłości.

— Nigdy, przysięgam to panu.

— Żadnej wymówki, żadnego wyrzutu...

— Wyrzutu?... Jakiem prawem i z jakiego powodu? Córka pańska nie jest winną lecz ofiarą...

— Czy będziesz pan kochał moją biedną Henrykę?

— Ach, panie, któżby jej nie kochał? Widziałem jej portret i od tej chwili obraz jej wyrył mi się w sercu...

— Czy wiadomo panu, że posag jej wynosi trzy miljony?

— Wiem.

— Czy procent od tej sumy wystarczy panu na utrzymanie domu? Hrabia de Lucenay powinien napowrót zająć w świecie stanowisko pierwszorzędne... W razie, jeżeli suma ta będzie niedostateczną, mogę dołożyć jeszcze jeden miljon...

— Wszystko co pan uczyni, uznam za dobre.

d. c. n.

PREMJERA W TEATRZE MIEJSKIM W SOSNOWCU.

„Sztuba".

Trochę komedji i trochę dramatu w 3-ch aktach K. Leczyckiego.

Wystawienie „Sztuby" Leczyckiego — to nowy sukces naszego teatru. Jest to z rzędu 20 premjera w bieżącym sezonie.

Zdaje się, że takiej cyfry nie osiągnął w Polsce w tym sezonie żaden teatr. Trzeba doprawdy wiele wysiłku i pracy, aby wystawić tyle sztuk i to sztuk godnych widzenia.

„Sztuba" Leczyckiego, wystawiona poraz pierwszy w obecnym sezonie w Warszawie, stała się „przebojem" niemal wszystkich poważniejszych scen polskich.

Sztuka ta narobiła wiele wrzawy. U jednych budziła zachwyt, inni ją potępiali. W świetnej formie autor rozwija przed widzami problem szkoły — egzamin maturalny i walkę starego reżimu, żelaznej dyscypliny i nie wnikania w duszę młodzieży z nowym prądem wychowawczym — wnikania w psychikę młodzieży, stosunki rodzinne, budzenie talentów itp. Problem ten ujął autor realistycznie i przedstawił w formie dość oryginalnej.

Sztukę swą określił Leczycki: „trochę komedja, trochę dramat". Określenie zupełnie słuszne. Naogół jednak ton dramatyczny bardziej przeważa. Poszczególne typy, przedstawione przez autora są świetnie podpatrzone, jakby żywcem wzięte z naszych stosunków szkoły średniej na prowincji.

„Sztuba", na scenie naszego teatru wypadła doskonale. W pierwszym rzędzie jest to zasługa młodego, lecz utalentowanego reżysera p. **Jerzego Gołaszewskiego,** który jednocześnie odegrał doskonale rolę wizytatora.

Po mistrzowsku wprost odtworzyli trudne dość role pp.: **Szafrański** (profesor Stanisław) i **Horowicz** (uczeń Stebelski). Grę tych artystów naprawdę warto widzieć.

Dobre typki nauczycielek gimnazjalnych w „zapadłej dziurze" stworzyły pp.: **Arciszewska i Tańska.**

Świetną sylwetkę reprezentanta starego reżimu wychowania młodzieży dał nam p. **Palański** (dyrektor szkoły).

Z wdziękiem i prostotą grała swą rolę p. **Sobotkowska** (Marychna Gajewska). Dobrym był również p **Tański** (profesor Antoni).

Pozostali wykonawcy pp.: **Gorecka** (uczenica), **Nawrocki** (ksiądz-prefekt), **Orchoń** („Edison", uczeń kl. 7-ej) i **Relski** (uczeń Grabowski) — bez zarzutu dopełniali całości.

„Sztubę" Leczyckiego na scenie naszego teatru warto zobaczyć, sztuka ciekawa i grana świetnie.

(—y).

ZAWIESZENIE NAJSTARSZEGO WYDAWNICTWA W PIOTRKOWIE.

W Piotrkowie odbyła się sprzedaż przez licytację „Drukarni Narodowej", należącej do p. Tomasza Pluty, redaktora, wychodzącego od lat 18 pisma „Dziennik Narodowy", niegdyś organu N. K. N. Wczoraj ukazał się ostatni numer „Dziennika Narodowego".

—o—

KROWY W OKULARACH.

Najnowsza ta moda „amerykanizacji" fizjognomji krowiej rozpowszechnia się w północnej Rosji. Zastosowanie okularów rogowych do sympatycznych czworonogów ma podobno na celu uchronienie krów od zabłąkania się podczas częstych w tych okolicach burz i zamieci śnieżnych. Ta sama moda wprowadzona została i na Syberji. Podobno krowy przyjęły tę inowację dość spokojnie i oswoiły się z niezwykłą ozdobą. Jak sobie one jednak radzą, gdy śnieg zalepi im te szkła? Oto niepokojące pytanie.

Ze srebrnego ekranu.

MATA HARI, TANCERKA -- SZPIEG

Film z prawdziwego zdarzenia.

Z Ameryki dochodzą wieści o dużem powodzeniu najnowszego filmu Grety Garbo, „Mata Hari". Partnerem „boskiej" Grety jest w tym obrazie Ramon Novarro. W innych rolach występują Lionel Barrymoore, Lewis Stone i Karen Morley.

W „Capitol Theatre" w New-Jorku, gdzie film ten jest obecnie wyświetlany, kasa za pierwszy tydzień gry wynosiła „bagatelną" sumkę 185 tysięcy dolarów. Rzecz nawet jak na stosunki amerykańskie wprost nieprawdopodobna.

Krytycy amerykańscy uznali, że „Mata Hari" jest najlepszą kreacją Grety, przewyższającą znacznie role w jej poprzednich najgłośniejszych nawet obrazach.

Również z łam prasy nowojorskiej dowiadujemy się o atrakcyjnej treści tego filmu. Garbo gra



rolę głośnej tancerki, Maty Hari, pracującej w czasie ostatniej wielkiej wojny dla niemieckiego wywiadu. Ramon Novarro występuje jako rosyjski oficer - lotnik, Lionel Barrymoore — w roli carskiego generała. Lewis Stone zaś jest w tym filmie szefem niemieckiej organizacji szpiegowskiej.

W związku z wystawieniem tego filmu, cała Ameryka ma nową sensację. Podczas nakręcania „Maty Hari", Greta Garbo i Ramon Novarro zaprzyjaźnili się bardzo. Wbrew swemu zwyczajowi po skończeniu filmu „boska kobieta" nie zerwała ze swym nowym partnerem; przeciwnie, odwiedza go bardzo często w atelier, słuchając jego śpiewu i gry. Wtajemniczeni twierdzą, że nie kto inny, tylko Ramon Novarro jest powodem zaniechania przez Gretę myśli o powrocie do Szwecji.

Sto pięćdziesiąt żon

najbogatszego człowieka na kuli ziemskiej.

Jednym z najbogatszych ludzi na świecie, a może nawet najbogatszym jest Nizam, władca indyjskiego państwa Haidarabadu, pozostającego pod protektoratem angielskim. Należyte wyobrażenie o ogromie tego kraju będziemy mieli, jeżeli sobie uzupełnimy, iż pociąg pocztowy potrzebuje 24 godziny, aby przejechać kraj od zachodu na wschód, oraz że podróż koleją z północy na południe wymaga jeszcze dłuższego czasu.

Władca Haidarabadu jest najpotężniejszym z królików indyjskich. Mimo swych niezmiernych wprost bogactw, jest on tak

osławiony

z powodu swego skąpstwa, że nawet drobni handlarze bazarów Haidarabad kiwają z potępieniem głowami, gdy widzą, że ich władca sam się udaje do ich bud, aby osobiście się

targować

o starą odzież dla swej służby. Co prawda — wojsko przyboczne władcy wyekwipowane jest wspaniale, gdyż chodzi tu o pokaz reprezentacyjny, zwłaszcza przed anglikami...

Mimo swego skąpstwa zmuszony został Nizam do ofiarowania anglikom w czasie wojny światowej

20 miljonów funtów szterlingów,

a co najmniej tyle kosztowało utrzymanie wojska, wysłanego przez Nizama, które walczyło we Flandrji i w Iraku. Za to wynagrodził król Jerzy Nizama tytułem „Exsaldet Highness".

Skąd pochodzą olbrzymie bogactwa tego krezusa?

Oto przedewszystkiem odziedziczył on po swych przodkach wspaniały i zupełnie wyjątkowy

skarbiec

zawierający całe morze bezcennych wprost klejnotów i złota w monetach oraz sztabach... Ponadto ściąga on ze swoich poddanych olbrzymie podatki, nie dbając wcale o to, że biedni ci ludzie żyją nieraz w zupełnej nędzy. Śruba podatkowa, którą Nizam gniecie swych poddanych, jest barbarzyńsko bezwzględna i uciążliwa.

Obecny władca jakkolwiek ożenił już swych obu najstarszych synów, liczy obecnie 43 lata i utrzymuje harem, złożony ze 150 kobiet, wśród których nie brak również europejek... Jest to obok wojska druga rzecz, na którą ów skąpiec nie żałuje pieniędzy. Liczne damy jego serca są pięknie ubrane i obfitują we wszystko...

ZE SPORTU.

WALNE ZEBRANIE KLUBU SPORTOWEGO „STRZAŁA" w SOSNOWCU

W ubiegłą niedzielę odbyło się w lokalu własnym w Sosnowcu, walne zebranie członków klubu sportowego „Strzała". Zebranie zagaił prezes **Stefan Kreks.** Na przewodniczącego zebrania wybrano p. **Przemysława Jeziorowskiego,** na asesorów: **pp. H. Maśląga i Edw. Zarychtę.**

Sprawy organizacyjne klubu omówił p. **H. Maśląg,** poczem odbyły się wybory nowych władz klubu.

Do zarządu zostali wybrani: pp. **Edward Zarychta** (prezes)) **P. Jeziorowski, J. Dziurowicz, H. Maśląg i St. Herok.**

W najbliższych dniach odbędzie się zebranie nowowybranego zarządu, na którem odbędzie się podział funkcyj.

Zarząd klubu projektuje utworzenie w tym sezonie sekcji ping-pongowej, który to sport cieszy się teraz wielkiem zainteresowaniem.

—————

NIEDZIELNE ZAWODY HOKEJOWE

Niedzielne zawody hokejowe między S. K. H Sosnowiec a P. M. S. z Dańdówki, zakończyły się zwycięstwem drużyny hokejowej Sosnowiec w stosunku 8 : 1. Z drużyny Sosnowiec bramki uzyskali: **Derwisz, Wolny, Hanasz,** z sekcji hokejowej P. M. S. **Kwiatkowki.** Przebieg gry ciekawy.

—————

MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY HOKEJOWE W SOSNOWCU.

W ubiegłą sobotę odbyły się zawody hokejowe między drużyną hokejową seminarjum męskiego w Sosnowcu a drużyną hokejową gimn. Staszica.

Zawody zakończyły się wynikiem 3 : 0 na korzyść drużyny seminarjum. Przebieg gry był dość interesujący, bramki dla seminarjum zdobyli **Wolski dwie i Z. Kuchta jedną.**

GRY PING-PONGOWE W PIERWSZYM KLUBIE IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO W SOSNOWCU.

Owocna praca zarządu pierwszego klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego w Sosnowcu znana jest na terenie Zagłębia. Obecnie zarząd tego klubu utworzył nową sekcję ping-pongową. Gry i treningi prowadzone są przez wytrawnego mistrza p. B. Maychera.

Zapisy przyjmuje sekretarjat klubu

—————

POLACY ZWYCIĘZCAMI W MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODACH TATRZAŃSKICH.

Na międzynarodowych zawodach o mistrzostwo Tatr rozegranych na Tatrzańskiej Polance w Czechosłowacji, polscy narciarze zdobyli szereg dobrych wyników.

W biegu na 18 klm. startowało 86 zawodników. W 1-ej klasie zwyciężył polak **Berych** w czasie 1:10,40, drugi z polaków **Michalski** uzyskał 5-te miejsce w czasie 1:16,36. W 2-ej klasie w biegu na 18 klm. zwyciężył również polak **Gawlikowski** w czasie 1:12,46; drugi polak **Górski.**

W biegu z przeszkodami na 2 klm. zwyciężył niemiec **Kraser** 2:48, polak **Sileja** uzyskał 3 miejsce w czasie 2:58. W klasie starszych zwyciężył polak **Bednarski** w czasie 3:58.

—————

NOWY PŁYWACKI REKORD ŚWIATOWY PAŃ.

Na zawodach pływackich w Magdeburgu znana rekordzistka **Eliza Rocke** ustanowiła nowy rekord światowy, w biegu na 200 yardów stylem klasycznym pań z wynikiem 2:52,8. Dotychczasowy rekord światowy, osiągnięty przez angielkę **Wolstenholme** wynosił 2.54.

NOWOŚCI WYDAWNICZE.

Praktyczne podręczniki

budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego.

Ukazały się w handlu księgarskim bardzo przystępnie opracowane książki z dziedziny budownictwa betonowego p. t. „Wyroby betonowe" w dwuch częściach, z których każda stanowi oddzielną całość. Część pierwsza podaje sposób wytwarzania bardzo rozpowszechnionych obecnie pustaków „Alfa" i „Omega" oraz sposób ich zastosowania przy wznoszeniu ścian: nadto opisuje wytwarzanie dachówki cementowej i układanie jej na dachu; wreszcie przedstawia wytwarzanie kręgów studziennych oraz samą budowę studni.

Część II „Wyrobów betonowych" obejmuje praktyczne zastosowanie betonu również i w gospodarstwie rolnem oraz ogrodzie, jak np rury, skrzynie na kwiaty, wazony, ławki, słupy ogrodzenia, schody, tralki, kule, płyty chodnikowe i t. p.

Dokładne zaznajomienie się z treścią tych książek będzie szczególnie pożyteczne dla pragnących się tanio i ogniotrwale zabudować, jak również dal rolników, betoniarzy, budowniczych i architektów. „Wyroby betonowe" zdobi wielka ilość fotografji i rysunków. Cena 1 egz. wynosi zł. 1. Do nabycia we wszystkich większych księgarniach oraz w administracji „Cementu" i „Betonu", Warszawa, Czackiego 1.

HUMOR.

NIECH LUDZIE WIEDZĄ.

Pan Stoff (w teatrze podczas antraktu głośno do swojej żony): Klareczko! która jest teraz godzina na twoim złotym, perłami i karatowymi brylantami wysadzonym zegarku patka z platynowym łańcuszkiem?

TEŻ KOMPLEMENT.

— Panno Franiu pani ma usta legendarne.

— Dlaczegóż to tak?

— Bo przechodzą od ust do ust.

OKRĄGŁY RACHUNEK.

Gość: Miałem bombę piwa i pięć bułek.

Gospodarz: Nie mam drobnych by panu wydać. Zjedz pan jeszcze 7 bułek, to będzie równo — złoty.

PODSŁUCHANE NA DANCINGU.

— Jadę do paninego miasta rodzinnego, do Małoludek, panno Irko.

— Tak? A w jakim celu pan inżynier tam jedzie?

— Buduję elektrownię.

— Elektrownię? Po co? Wszak tam niema elektryki.

ROZMÓWKI.

Jasiu! czyś zwarjował? niedawno się ożeniłeś i już rozszedłeś się z żoną.

— Trudno przekonałem się, że nie znoszę mężatek.

DE MORTUIS.

Żona: Jakże ci smakuje ten zając, którego sama przyrządziłam?

Mąż: De mortuis nihil nisi bene.

MA CZAS.

Sędzia (do oskarżonego złodzieja): No przyznaj się już wreszcie raz.

Oskarżony: Panie sędzio! Co ja się mam spieszyć? Przecież rozprawa jest rozpisana na dwa dni.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Sosnowcu wpisane następujące firmy:

Dnia 19 grudnia 1931 r.

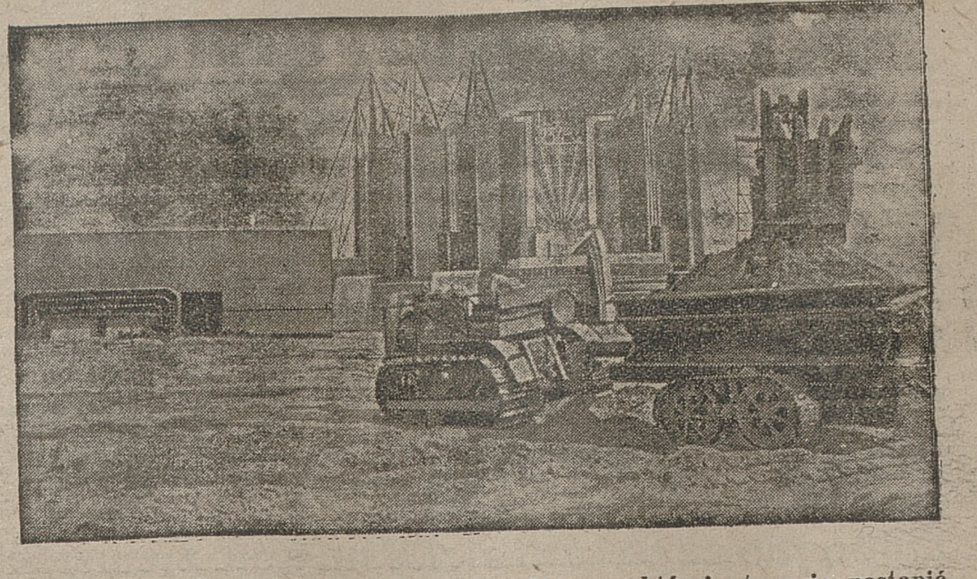
B. 185. Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych w Grodźcu, Spółka Akcyjna. Nazwa firmy obecnie brzmi: „Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych, Spółka Akcyjna". Spółka ma swą siedzibę w Grodźcu, Starostwa Będzińskiego. Przedmiotem działalności Spółki jest eksploatacja ciał kopalnych, budowanie i prowadzenie kopalń, oraz prowadzenie fabryk, zakładów i urządzeń, przerabiających produkty przemysłu górniczego, a w szczególności wytwarzających energję elektryczną, organizowanie prowadzenie wszelkich interesów przemysłowych i handlowych, służących do popierania powyższych celów. Kapitał zakładowy został podzielony na 1?2000 akcyj na okaziciela po 100 zł. normalnej wartości każda. Do zarządu zostali wybrani Stanisław Skarbiński i Stanisław Raźniewski. Wszelkie zobowiązania podpisywać będą w imieniu spółki pod stemplem firmy dwaj członkowie zarządu łącznie, względnie jeden członek zarządu łącznie z prokurentem. Natomiast wiadczenia, zwrócone do spółki, tudzież doręczanie pism mogą być dokonywane prawomocnie wobec jednego członka Zarządu. Udzielono prokury Ludwikowi Żywanowskiemu i Alfredowi Skowronkowi. Nowe brzmienie statutu, uzgodnione z treścia rozporządzenia Prezydenta Rzeczp. z dn. 22. III. 1928 r. o prawie o spółkach akcyjnych (Dz. Ust. 39/1928 r. poz. 323) zostało zatwierdzone postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu z dnia 29 listopada 1930 r. i opublikowane w N. 217 Monitora Polskiego z dn. 21 września 1931 r. Wykreślono członków zarządu Alfreda Martina, Oskara Vogta, Tadeusza Popowskiego Rudolfa Wachsmana i hrabiego Kraft Henckela von Donnersmarck i zast. Marję Ciechanowską.

Dnia 30 grudnia 1931 r.

B. 117. „Franko - polskie Towarzystwo Górnicze, Spółka Akcyjna w Dąbrowie Górn. Na mocy uchwały Rady Nadzorczej z dn. 13 listopada 1931 r. zostały przedłużone prokury Wincentego Topolskiego, Antoniego Starkiewicza i Jerzego Cousin do dnia zatwierdzenia przez Walne Zgromadzenie sprawozdania bilansu i rachunku zysków i strat za okres sprawozdawczy 1931/1932. Udzielono prokury Janowi Bore, który działa na mocy specjalnego pełnomocnictwa. Wykreślono prokurę Edmunda Typhine.

c. d. n.

WYSTAWA ŚWIATOWA W CHICAGO.



Przygotowania do wystawy światowej w Chicago, której otwarcie nastąpić ma w 1933 roku, są na ukończeniu. Ilustracja przedstawia olbrzymią halę eksponatów przemysłu turystycznego z największym na świecie wiszącym dachem. Na przednim planie widzimy przy pracy traktory usuwające resztki nierówności z olbrzymich placów.

Zestawienie Rachunków

Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu Kieleckiego

na dzień 1 lutego 1932 roku.

AKTYWA	Zł. gr.
Kasa i sumy do dyspozycji w Bankach Państwowych	416972.05
Papiery wartościowe własne	93252.10
Weksle zdyskontowane i pożyczki	1403465.47
Ruchomości	9624.80
Koszty handlowe za 1931 rok	84303.79
Koszty handlowe za 1932 rok	8790.32
Różne	35551.35
	2051959.88

PASYWA	Zł. gr.
Kapitał zakładowy i fundusze zasobowe	115014.79
Wkłady na książeczki, rachunki czekowe i bieżące	1469145.67
Redyskonto i kredyty specjalne Banków Państwowych	349900.25
Różne	14395.78
Procenty i prowizje za 1931 rok	84712.02
Procenty i prowizje za 1932 rok	18791.37
	2051959.88

KINO ZAGŁĘBIE
dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś!
Wielki film egzotyczny
„TRADER-HORN"
według powieści Ethelredy Lewis,
W rol. głównych: HARRY CAREY i EDWINA BOOTH.

Kino-Teatr „PALACE"

Od poniedziałku 29 lutego b. r.
Dawno oczekiwane arcydzieło
„Najeźdzcy"
(Czwórka Piechurów)
Tragedja, osnuta na tle słynnej powieści Ernesta Johannsena p. t: „Czwórka piechurów".
Reżyserja G. W. PABSTA.
W rolach głów,: FRITZ KAMPERS i GUSTAW DIESL

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

STUDENT może dłuższy czas poświęcić dziennie w udzielaniu korepetycji z zakresu 8 klas gimn. Wiadomość: administracja „Expresu".

POSADY i PRACE.

POTRZEBA czeladzi szewckich na robotę męską i damską. Okrzei 16 m. 1. Jan Durnaś.

OSOBA w średnim wieku, uczciwa i pracowita szuka zajęcia jako gospodyni. Chętnie na plebanję lub na wieś do samotnej osoby. Świadectwa posiada. Zgłoszenia „Expres Zagłębia". Kielce dla „Gospodyni".

LOKALE.

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego lub nie w Sosnowcu. Zgłoszenia pod „Samotny" do administracji.

POSZUKUJĘ mieszkania jednego lub dwu pokojowego w Sosnowcu. Zgłoszenia do administracji pod M. H.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Sosnowiec, Bracka 2-18.

POKÓJ umeblowany, wejście oddzielne dla inteligentnej osoby. Sienkiewicza 8 m. 9.

POKÓJ ładny, umeblowany do wynajęcia. Wejście oddzielne. Sosnowiec, Swobodna 24.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Wejście zupełnie oddzielne. Łącznie ze światłem elektrycznem. 30 zł. Wiadomość: Staropogońska 16 u stróża.

MIESZKANIE nadające się do handlu i na mieszkanie do wynajęcia. Dąbrowa, Łukasińskiego 29.

Kupno i sprzedaż.

OBUWIE dziecinne tanio, duży wybór. Sosnowiec, Czysta 9. A. Kowalski.

SPRZEDAM trzechlampowy odbiornik, prostownik anodowy i prostownik do ładowania. Będzin, Górnicza 40. Pająk.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna II piętro.

APARAT do wulkanizacji opon i dętek sprzedam tanio. Wiadomość zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7.

ŻEBRAK — MILJONEREM.

W Brixen, w Szwajcarji umarł żebrak, z pochodzenia Niemiec, rodem z Bonn nad Renem, niejaki Basse. Basse uprawiał zawód żebraka ulicznego i stale chodził w łachmanach. Dopiero po jego śmierci wyszło na jaw, że zostawił on po sobie majątek w sumie 1 i pół miljona lirów, które zapisał testamentem... Chinom na cele zwalczania wpływu europejczyków. Oryginalny testament wywołał ogromną sensację i spowodował wyjazd sekretarza poselstwa chińskiego w Rzymie do Brixen w celu podjęcia kroków ku zalegalizowaniu spadku.

OSTRZEŻENIE!

Ostrzega się przed zawieraniem umów najmu z jednym współwłaścicielem domu przy ul. Nowej Nr. 6 w Sosnowcu. Umowy bez podpisu drugiego współwła- bez podpisu drugiego współwłajego pełnomocnika D. Hapera, Będzin, Sączewska Nr. 13, tel. 5-96 nie będą uznane i są nieważne.



Gruźlica płuc jest nieuleczalną i corocznie, nierobiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miljony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitu, uporczywego, męczącego kaszlu i t. p. stosują pp. Lekarze:

„BALSAM THIOCOLAN - AGE"

który ułatwiając wydzielanie się plwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel.

MASZYNA DRUKARSKA DO SPRZEDANIA. Z powodu zwinięcia działu akcydensowego wyd. „Expresu Zagłębia" sprzeda płaską maszynę drukarską 63×95 z motorem i rozrusznikiem za 3 tys. zł. gotówką. Sosnowiec, Teatralna 1a „Expres Zagłębia".

ROWER, szafę, kredens, patefon, płyt 30, sprzedam. Pogoń, Florjańska 11. Dynus.

SKLEP z urządzeniem w centrum Dąbrowy sprzedam. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

Zgubione dokumenty.

ZGUBIONO książeczkę wojskową i samochodowe prawo jazdy, na imię Marjana Haina, znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem. Sosnowiec, Długa Nr. 23.

UNIEWAŻNIA się zgubioną książeczkę z kasy chorych na nazwisko Tadeusza Górskiego, wydana w Sosnowcu.

GAZDA STANISŁAW zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez PKU. Sosnowiec, dowód osobisty, wydany przez magistrat Sosnowca.

FAL ANDRZEJ zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec.

Matrymonjalne.

SAMOTNY katolik lat 40, niebiedny, pozna panią do lat 40, posiadająca skromny posag. Cel matrymonjalny. Oferty „Expres". Sosnowiec pod „Spokojne życie".

KAWALER lat 30 pragnie się ożenić z panną lub wdową bezdzietną od lat 20 do 30 z posagiem materjalnem. Oferty proszę kierować: Gołonóg, dom Nr. 24.

RÓŻNE.

Biały tydzień

w magazynie bławatów M. Kępińskiego. Będzin, ul. Kołłątaja 36.

PRZYJMUJĘ pończochy, skarpetki do cerowania tanio. Wiadomość: Sosnowiec, Prezyd. Mościckiego 14. Szajer.

ZGUBIONO śrubę od kotła, na ul. Dalekiej. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Wiadomość w administracji.

ZAKŁADAM i prowadzę księgowość od 50 zł. miesięcznie, hurtowniom, sklepom, drobnym warsztatom przemysłowym, rzemieślniczym i. t. p. według wymagań Izby Skarbowej do wymiaru podatku. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Będzin sub „Rutyna".

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-24. Redaktor odp.: Józef Oskóiski.